

***Sygn. akt I ACa 1392/15***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SO Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa E. K. i M. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 lutego 2015 r., sygn. akt I C 336/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok:,**

**- w punkcie pierwszym podpunkt pierwszy częściowo w ten sposób, że oddala powództwo co do kwoty 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) oraz w zakresie odsetek od tej kwoty za okres od dnia 8 maja 2012 r. do dnia zapłaty,**

**- w punkcie trzecim w ten sposób, że ustala że pozwana ponosi koszty postępowania w 80%, a powódka E. K. w 20% pozostawiając rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu,**

**II. oddala apelację strony pozwanej w pozostałym zakresie,**

**III. oddala apelację powódek w całości,**

**IV. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego.**

Anna Strączyńska Marzanna Góral Beata Kozłowska

Sygn. akt: I ACa 1392/15

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 07 lutego 2013 r. E. K. wniosła o zapłatę od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 160.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 maja 2012 r. do dnia zapłaty, a M. K. o zapłatę kwoty 140.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 maja 2012 r. do dnia zapłaty. Obie powódki domagały się także zapłaty kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko powódki wskazały, iż P. K. (syn E. K. i brat M. K.) w dniu 17 stycznia

2003 r. był uczestnikiem wypadku drogowego i poniósł śmierć w wypadku spowodowanym przez K. I. – kierowcę innego auta.

(...) S.A. w W. zlikwidował częściowo szkodę odnośnie E. K.. Powódce M. K. odmówiono wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa.

W piśmie procesowym z dnia 19 stycznia 2015 roku pełnomocnik powódek zmienił powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od (...) SA w W. na rzecz E. K. kwoty 160.000 zł wraz z odsetkami od dnia 24 maja 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. i art. 24 §1 k.c. i na rzecz M. K. kwoty 140.000 zł wraz z odsetkami od dnia 25 maja 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. i art. 24 §1 k.c. Ponadto wniósł o zasądzenie na rzecz powódek renty z tytułu zwiększonych potrzeb powódek oraz zmniejszenia się ich widoków na przyszłość w kwocie na rzecz każdej z nich po 640 zł miesięcznie począwszy od miesiąca stycznia 2015 r., płatnej z góry do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty w przypadku niedotrzymania terminu płatności którejkolwiek z rat.

Wyrokiem z dnia 03 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz E. K. kwotę 160.000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 40.000 zł od dnia 08 maja 2012 r. i od kwoty 120.000 zł od dnia 03 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, oraz na rzecz M. K. kwotę 80.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 03 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Sąd ustalił także, że pozwany ponosi koszty postępowania wobec E. K. w 100 %, a wobec M. K. w 57,14 %, pozostawiając rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu I instancji zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 17 stycznia 2003 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł P. K. - syn E. K. i brat M. K..

Ubezpieczyciel sprawcy - (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. uznał roszczenie E. K. co do zasady i początkowo wypłacił jej odszkodowanie w wysokości 10.000 zł wskazując, iż zajęcie stanowiska odnośnie zakresu odpowiedzialności pozwanego za następstwa wypadku będzie możliwe po ustaleniu okoliczności wypadku wyjaśnianych przed Sądem Rejonowym w Olsztynie w procesie karnym.

W listopadzie 2006 r. pozwany przyznał E. K. kwotę 10.100 zł tytułem odszkodowania za koszty pogrzebu. Decyzją z dnia 24 stycznia 2007 r. pozwany przyznał na rzecz tej samej powódki kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania. Decyzją z dnia 04 lipca 2011 r. pozwany przyznał na rzecz E. K. dalszą kwotę 10.000 zł.

W dniu 18 kwietnia 2012 r. za pośrednictwem Biura (...) Sp. z o.o. zostało zgłoszone do pozwanego roszczenie E. K. w wysokości 200.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu śmierci P. K. oraz M. K. w wysokości 150.000 zł.

Decyzją z dnia 21 maja 2012 r. pozwany odmówił powódce E. K. wypłaty dalszego odszkodowania i zadośćuczynienia, zaś decyzją z dnia 22 maja 2012 r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania M. K..

W dniu 15 czerwca 2012 r. zostało złożone odwołanie od decyzji dotyczącej M. K.. Pozwany decyzją z dnia 09 lipca 2012 r. ponownie odmówił wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej.

E. K. z zawodu jest pielęgniarką i pracuje w zawodzie. Jej dochody wynoszą ok. 1.700-1.800 zł miesięcznie. Dodatkowo, czasami pracuje jako opiekunka przy osobach starszych i z tego tytułu zarabia ok. 150-200 za miesiąc. Obecnie powódka prowadzi wspólne gospodarstwo domowe razem z córką-powódką M. K.. Mieszkają one w domu jednorodzinnym. Utrzymanie domu pochłania wszystkie dochody powódki. Powódka ma problemy zdrowotne z kręgosłupem i stawami jednak ponosi jedynie wydatki na leki, które kosztują ok. 100-150 zł miesięcznie.

W 1999 r. w wypadku samochodowym zginął mąż powódki. Od tamtej pory powódka pozostała sama z dwójką dzieci. W trudach życia codziennego wspierała ją matka i starszy syn - P. K.. W rok po śmierci męża zmarła matka powódki E. K.. Wówczas stan jej zdrowia znacznie pogorszył się. Nie mając już wsparcia ze strony matki musiała sama zaopiekować się dziećmi. Wtedy bardzo dużą dla niej pomocą było włączenie się w życie codzienne starszego syna P.. Wtedy wzmocniły się wzajemne relacje w rodzinie. Syn P. przejął w domu czynności, które wcześniej należały do jego ojca. Mieszkał razem z matką i siostrą. Z domu rodzinnego dojeżdżał na studia. Nagła tragiczna śmierć syna P. spowodowała u powódki E. K. bardzo silną traumę.

M. K. ukończyła 6 lat temu licencjat z Zarządzania, zaś od 4 lat pracuje w szkolnej świetlicy jako opiekunka. W chwili obecnej powódka jest zatrudniona na cały etat z wynagrodzeniem 1.240 zł miesięcznie. Obecnie powódka ma 28 lat i mieszka wraz z matką-powódką E. K. w domu jednorodzinnym. Większą część jej dochodów pochłaniają wydatki na utrzymanie domu, w okresie zimowym wraz z matką potrzebują kwoty ok. 6.000-7.000 zł na opał.

Gdy zginął jej brat miała 17 lat. Cztery lata wcześniej w podobnych okolicznościach zginął jej ojciec. Po śmierci ojca matka powódki była pogrążona w depresji, więc brat był osobą, która wspierała M. K., pomagał jej w nauce, ochraniał i bronił w szkole, miał zawsze dla niej dobre słowo, potrafił pocieszyć i służyć radą. Wyjeżdżali razem na wakacje, spędzali ze sobą wolny czas. Po tragicznej śmierci brata powódki, jej sytuacja w domu pogorszyła się diametralnie. Matka powódki była pogrążona w rozpacz i leczyła się psychiatrycznie z powodu pogłębionej depresji. Wówczas to na nią spadły wszystkie obowiązki domowe. Robiła to, aby odciążyć matkę. Musiała sobie sama radzić, lecz miała trudności aby odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Śmierć brata była dla niej silnie traumatycznym przeżyciem i nadal nie może pogodzić się ze stratą osoby, która była dla niej jedynym wsparciem i mogła na niej polegać

Sąd Okręgowy uznał, że stan faktyczny w zakresie przebiegu i przyczyn zdarzenia powodującego szkodę oraz odpowiedzialności cywilnej za jej następstwa nie był między stronami sporny. Stan ten został ustalony w oparciu o dokumenty, zeznania świadków i stron oraz opinie biegłych.

Roszczenia każdej z powódek Sąd pierwszej instancji poddał oddzielnej analizie, aczkolwiek w zakresie żądania zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby najbliższej rozważania prawne były częściowo wspólne.

Przechodząc do rozważań, Sąd Okręgowy uznał, że zasada odpowiedzialności cywilnej pozwanego zakładu ubezpieczeń względem powódek, oparta na treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 822 § 1 k.c. - nie była w procesie kwestionowana, zwłaszcza że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce E. K. świadczenia z tego tytułu. Sporna pozostawała kwestia wysokości zgłoszonych w niniejszym postępowaniu żądań.

Następnie Sąd ocenił żądanie powódek co do zadośćuczynienia, przypomniał treść przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. i to, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Za dobro podlegające ochronie Sąd uznał więzi rodzinne stanowiące fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegające ochronie prawnej.

Sąd wskazał też, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest przypisanie sprawcy szkody odpowiedzialności deliktowej na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych. W rozpoznawanej sprawie podstawę taką stanowi art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 822 § 1 k.c.

W ocenie Sądu pierwszej instancji dochodzona przez powódkę E. K. kwota 160.000 zł stanowi odpowiednią sumę rekompensującą jej krzywdę spowodowaną zerwaniem więzi rodzinnej ze zmarłym synem, nawet przy uwzględnieniu okoliczności, że w wyroku karnym przyznano powódce od sprawcy zdarzenia łączną kwotę 10.000 zł tytułem naprawienia szkody.

Sąd przypomniał, że w orzecznictwie sądów powszechnych przyjmuje się, że w przypadku śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań tej osoby, poczucie osamotnienia i pustki,

cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią członka rodziny, rodzaj i intensywność więzi łączące pokrzywdzonych ze zmarłym bądź wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 23 kwietnia 2013 roku, V ACa 30/13, Lex 1313281). Eksponowana przez pozwanego przesłanka przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do obniżenia żądanego przez powódkę zadośćuczynienia, którego suma nie jest wygórowana z uwagi na rodzaj naruszonego dobra osobistego. Sąd przyjął, że ból jakiego doznała E. K. wskutek śmierci swojego syna jest wartością niemierzalną.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że E. K. łączyła ze zmarłym P. K. silna więź emocjonalna właściwa dla relacji matka-syn.

Odnosząc się zatem do wysokości zadośćuczynienia należnego powódce Sąd Okręgowy podkreślił, że krzywda wywołana śmiercią dziecka jest niewątpliwie jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę matki pełnioną w rodzinie przez powódkę. Nie ulega wątpliwości, że śmierć syna była dla E. K. silnym wstrząsem emocjonalnym. Jak ustalono, po tym zdarzeniu była ona zamknięta w sobie, wyobcowana i popadła w choroby będące wynikiem dużego stresu. Powódka w chwili obecnej pozostaje pod opieką specjalistyczną, ale utrzymuje anhedonię, myśli rezygnacyjne i brak nadziei na powrót do dawnego funkcjonowania.

W zakresie należnego siostrze zmarłego P. K. zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji uwzględnił żądanie w zakresie kwoty 80.000 zł, uznając, że nie może budzić wątpliwości fakt, że strata brata w szczególności gdy istnieje silna więź uczuciowa pomiędzy nimi - a tak właśnie było w ustalonej w sprawie relacji pomiędzy rodzeństwem, jest niewyobrażalną krzywdą, traumatycznym przeżyciem powodującym pojawienie się uczucia lęku, osamotnienia i tęsknoty, w szczególności w przypadku M. K., dla której wypadek brata zburzył jej dotychczasowe życie. Powódka stała się zamknięta w sobie. M. K. nie bardzo miała oparcie w matce, która równie głęboko jak ona przeżyła stratę P. K.. Depresja matki, jej koncentracja na sobie i własnym przeżywaniu żałoby spowodowały, że powódka poczuła się całkowicie osamotniona we własnym smutku, zdana wyłącznie na siebie, co wyraźnie przerosło jej możliwości adaptacyjne.

Odnośnie odsetek, Sąd Okręgowy wskazał, iż rozdzielił odsetki odnośnie roszczenia zasądzonego na rzecz E. K. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 40.000 zł od dnia 08 maja 2012 r., zaś od kwoty 120.000 zł od dnia 3 lutego 2015 r. Odsetki ustawowe z uwagi na charakter roszczenia i ustalenie rozmiaru krzywdy na datę zamknięcia rozprawy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego (art. 363 § 2 k.c.) powinny zostać zasądzone od daty wydania wyroku tj. od dnia 03 lutego 2015 r. Tak też Sąd zasądził odsetki ustawowe na rzecz powódki M. K., dalej idące powództwo w tym zakresie zaś podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego oddaleniu w całości podlegało żądanie zasądzenia renty na rzecz powódek. Powódki nie złożyły żadnych dowodów, które uzasadniałyby zasądzenie na ich rzecz świadczenia rentowego zgodnie z art. 446 § 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c, rozdzielając je stosunkowo i ustalając że (...) S.A. w stosunku do E. K. ponosi te koszty w 100%, zaś w stosunku do M. K. w 57,14%. Szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części zasądzającej to jest w odniesieniu do E. K. co do kwoty 160.000 zł, a w odniesieniu do M. K. co do kwoty 80.000 zł oraz rozstrzygnięcie o kosztach. Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, także za postępowanie przed Sądem drugiej Instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zarzucając orzeczeniu naruszenie

prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w szczególności art.448 w związku z art. 23 i 24 k.c. oraz 233 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wnieśli także powódki w części oddalającej powództwo w zakresie roszczenia o zapłatę na rzecz E. K. odsetek ustawowych od zasądzonej na jej rzecz kwoty 120.000 zł od dnia 24 maja 2012 r. do dnia 03 lutego 2015 r. tj. kwoty 41 434,52 zł oraz na rzecz M. K., odsetek ustawowych od zasądzonej na jej rzecz kwoty 80.000 zł od dnia 24 maja 2012 r. do dnia 03 lutego 2015 r. tj. kwoty 27 623,01 zł. Apelacja dotyczyła też kwoty głównej w wysokości 40.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 40.000 zł od dnia 24 maja 2012 r. do dnia 03 lutego 2015 r. co do M. K. i kosztów postępowania. Powódki zarzuciły naruszenie:

I. prawa materialnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 § 1 k.c., art. 448 w związku z art. 23 i 24 k.c., a także w związku z art. 817 k.c., przez uznanie, że odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia przysługują E. K. i M. K. dopiero od dnia wydania orzeczenia przez Sąd, podczas gdy odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny przysługiwać powódkom od dnia wskazanego w wezwaniu pozwanego przez powodów do zapłaty skonkretyzowanego zadośćuczynienia, w każdym przypadku nie później niż w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania przez pozwanego akt szkody, ewentualnie w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności (...) S.A. albo wysokości świadczenia co nastąpiło najpóźniej dnia 24 maja 2012 r.;

II. prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny, co skutkowało przyznaniem M. K. rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia, pomimo istnienia przesłanek do przyznania zadośćuczynienia w żądanej w pozwie wysokości.

Jednocześnie powódki wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie dochodzonych odsetek i kwoty głównej 40.000 zł w odniesieniu do M. K..

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja strony pozwanej zasługiwała na częściowe uwzględnienie, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy w całości zgadza się z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Okręgowy oraz dokonaną na ich podstawie ocenę prawną. Ustalenia, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, jako nie budzące wątpliwości i zastrzeżeń, wszechstronne i wyczerpujące, Sąd Apelacyjny przyjmuje jako podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd pierwszej instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski i nie dopuścił do naruszenia jakiegokolwiek przepisu. Chybiony jest więc przede wszystkim zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Samo zaś przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów.

Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 160 000 zł jako adekwatne i niewygórowane przysługuje powódce E. K.. Zgodnie z przepisem art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane

cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego przez sprawcę. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Z przepisu art. 446 § 4 k.c. wynika jedynie, że zadośćuczynienie musi być odpowiednie. Jednakże, dotychczasowe orzecznictwo i doktryna wypracowały jednolite stanowisko w zakresie ustalenia czynników wpływających na wymiar zadośćuczynienia. Wszystkie te elementy Sąd Okręgowy rozważył i wziął pod uwagę.

Niemniej jednak Sąd pierwszej instancji, zasądzając zadośćuczynienie na rzecz E. K. nie wziął pod uwagę, że w trakcie postępowania likwidacyjnego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wypłacał na rzecz powódki pewne należności. Wypłacone w trakcie postępowania w kilku transzach kwoty to łącznie 42.304,77 zł, przy czym na kwotę tę składało się 12.304,77 zł stanowiące zwrot kosztów pogrzebu. Natomiast pozostałe kwoty, których dowody zapłaty znajdują się w aktach sprawy (k. 82, 86 i 87 akt sprawy), gdzie do wypłat doszło odpowiednio dnia 24 kwietnia 2006 r., 24 stycznia 2007 r. oraz 04 lipca 2011 r., były wypłacane pod różnymi tytułami. Dwukrotnie ubezpieczyciel traktuje wypłacone kwoty jako bezsporne zadośćuczynienie, natomiast w przypadku kwoty 20.000 zł uznaje, że kwota ta jest należna tytułem szkody osobowej. Sąd Okręgowy w ogóle nie wziął pod uwagę tych wypłat i nie ocenił z jakiego tytułu do nich doszło. Nie budzi natomiast wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że kwoty te należało zaliczyć na poczet zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, przynajmniej częściowo. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego 12.304,77 zł to koszty pogrzebu, a pozostałe 30.000 zł to zadośćuczynienie, na które już w postępowaniu likwidacyjnym przy wypłacie wskazywał ubezpieczyciel sprawy. Rację ma zatem strona pozwana w środku zaskarżenia jedynie co do części dotyczącej 30.000 zł, że ta należność została już wypłacona. O tyle zatem należało zmniejszyć zasądzone na rzecz E. K. zadośćuczynienie, ponieważ do wypłaty tej kwoty już doszło. Sąd Apelacyjny miał także na uwadze, że w wyroku Sądu Karnego zasądzono na rzecz powódki kwotę 10.000 zł, ponieważ jednak Sąd nie wskazał z jakiego tytułu to czyni, Sąd Apelacyjny nie obniżył zadośćuczynienia o tę wartość.

Mając powyższe na uwadze, zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c., wyrok Sądu pierwszej instancji ulec musiał zmianie poprzez obniżenie zasądzonej na rzecz E. K. kwoty zadośćuczynienia o przyznane już i wypłacone 30.000 zł oraz co do odsetek od tej kwoty.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia jest konieczność zmiany w zakresie kosztów postępowania ustalonych przez Sąd pierwszej instancji i uznanie, że strona pozwana ponosi koszty w 80 % zaś powódka E. K. w 20%. Rozliczenie tych kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu w oparciu o art. 108 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja strony pozwanej oraz w całości apelacja powódek jako bezpodstawne podlegały oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznaje, że w przypadku M. K. zasądzona na jej rzecz kwota zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł jest kwotą adekwatną do jej cierpienia i skutków zdarzenia, odpowiednią co do zaistniałej po stronie powódki krzywdy i nie można ocenić jej jako rażąco wygórowaną. Powódka jest osobą introwertyczną, wycofaną, podchodzi do świata z dużą rezerwą i śmierć brata, który był jej obrońcą, niemalże mentorem i wprowadzał ją w życie, była dla niej olbrzymim ciosem, co spowodowało nasilenie się negatywnych odczuć. Biegła w opinii wskazała, że do dziś powódka cierpi na zaburzenia o charakterze depresyjnym, zbliżające się do dystymii, czyli choroby afektywnej jednobiegunowej i wymaga pomocy psychologicznej oraz psychoterapii. Nadal, pomimo upływu 11 lat (od daty zdarzenia do badania) powódka nie pogodziła się ze śmiercią brata i nie ma dystansu do tego zdarzenia. Wszystko to powoduje, że zasądzona przez Sąd Okręgowy na rzecz M. K. kwota, oscylująca w górnych granicach, jest ustalona w sposób trafny i nie ma podstaw do zmiany jej wysokości.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego odsetek Sąd Apelacyjny stwierdza, że w realiach niniejszej sprawy nastąpiła sytuacja, w której do zasądzenia należnych kwot doszło po wielu latach od zdarzenia stanowiącego podstawę roszczenia. Ustalenie ostatecznej wysokości zadośćuczynienia było możliwe dopiero na etapie postępowania

sądowego, po wydaniu wyroku karnego i wtedy gdy w procesie na skutek dowodu z opinii biegłej ustalono, że zaburzenia depresyjno-lękowe u E. K. oraz zaburzenia o charakterze depresyjnym u M. K. stanowią skutek zdarzenia z 2003 r. Na etapie prowadzenia postępowania likwidacyjnego strony nie miały wiedzy o tych faktach. Dopiero biegły powołany w niniejszej sprawie potwierdził, że wypadek komunikacyjny z dnia 17 stycznia 2003 r., w którym zginął P. K. wywiera wpływ na życie powódek do dnia dzisiejszego. Sąd Apelacyjny uznał więc, że dopiero Sąd był w stanie określić prawidłową wysokość należnego zadośćuczynienia, tym samym odsetki należne są dopiero od dnia wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji.

Orzekając o kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny postanowił znieść je wzajemnie pomiędzy stronami w myśl art. 100 k.p.c. ze względu na częściowe uwzględnienie żądań strony pozwanej.

SSA Beata Kozłowska SSA Marzanna Góral SSO Anna Strączyńska